

Artur Drzewicki

Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych: aspekty polityczne i wojskowe

Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 5, 178-198

2010/2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych.

Aspekty polityczne i wojskowe

Artykuł prezentuje polityczne i wojskowe uwarunkowania polskiego zaangażowania w misje zewnętrzne. Autor stwierdza, że ze względu na zmieniającą się sytuację w obszarze międzynarodowego bezpieczeństwa, zasadniczą formą aktywności wojskowej SZ RP w przyszłości staną się „interwencje zbrojne” realizowane poza terytorium kraju, w ramach operacji reagowania kryzysowego NATO, UE lub powołanej w tym celu koalicji państw. Prezentowana w polskich dokumentach strategicznych teza o niskim prawdopodobieństwie zagrożenia państwa agresją militarną, powoduje, całościowe przewartościowanie zadań stojących przed siłami zbrojnymi. Zgodnie z tym będą one obejmować udział w operacjach międzynarodowych, w przeważającej mierze realizowanych poza wspomnianą przestrzenią, takich jak: reagowania kryzysowego, antyterrorystyczne, stabilizacyjne, zabezpieczania i ochrony infrastruktury wydobywczej oraz dróg przesyłu surowców energetycznych. Z założenia działania te mają służyć przede wszystkim dopełnieniu podejmowanych działań dyplomatycznych i gospodarczych realizowanych w celu zapobieżenia i przewyżyczenia konfliktów. Tym samym stopień zaangażowania i forma działania poszczególnych kontyngentów będą w decydującej mierze uwarunkowane działaniami z zakresu CIMIC, obliczonymi nie tylko na osiągnięcie celów wojskowych, ale także politycznych, społecznych i ekonomicznych

Dokumentem konkretyzującym cele i zasady użycia Wojska Polskiego w misjach poza granicami kraju jest *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych*, która została przyjęta przez Radę Ministrów RP 13 stycznia 2009 roku. Jej założenia w pełni odzwierciedlają zmiany jakościowe w podejściu do problematyki bezpieczeństwa międzynarodowego, ze szczególnym uwzględnieniem redefinicji zagrożeń i wyzwań przed nim stojących, ale także wzrastającej roli operacji międzynarodowych jako narzędzia realizacji polityki zagranicznej państwa. Są one sformułowane zgodnie z kryteriami określonymi Konstytucją RP oraz *Strategią Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z 2007 roku, a także odzwierciedlają zapisy dokumentów strategicznych NATO oraz Unii Europejskiej i korelują z nimi, a mianowicie z *Koncepcją Strategiczną NATO* z 1999 roku oraz *Europejską Strategią Bezpieczeństwa*. Tym samym, będąc dokumentem niższej rangi, stanowi ona katalog zasad udziału Wojska Polskiego w operacjach międzynarodowych, nakreślający główne przesłanki, cele, formy oraz prawne i ekonomiczne uwarunkowania ich użycia. Mimo wielu słów krytyki po jej adresem, jest to pierwszy tego rodzaju dokument w dotychczasowej historii RP, który regulując zasady użycia Wojska Polskiego

(WP) w operacjach poza granicami kraju, poszerza zakres kształtowania myśli strategicznej, której odzwierciedleniem w zakresie polityki bezpieczeństwa były dotąd *Strategie Bezpieczeństwa Narodowego* oraz *Strategie Obronności*. Nie zmienia to jednak faktu, iż w aspekcie doktrynalnym stanowi ona konkretyzację zapisów wcześniejszych *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP* oraz przyjętej dopiero pod koniec 2009 roku *Strategii obronności RP*, dotyczących udziału Sił Zbrojnych RP (SZ RP) w misjach zagranicznych i w tym wymiarze ma ona charakter sektorowy.

Zwraca uwagę fakt, iż twórcy *Strategii* w sposób jednoznaczny definiują cele użycia sił zbrojnych poza granicami kraju. Wskazują, iż tego typu operacje są nie tylko formą działania na rzecz zapewnienia państwu polskiemu określonego poziomu bezpieczeństwa, ale również sposobem realizacji jego głównych interesów, związanych z możliwością bezpośredniego oddziaływania na kształt budowanych systemów międzynarodowego bezpieczeństwa oraz wzmacniających pozycję Polski na arenie międzynarodowej jako aktywnego uczestnika i kreatora procesu umacniania światowej stabilności. Oznacza to, iż udział WP w operacjach międzynarodowych zostaje podniesiony do jednego z głównych instrumentów realizacji polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Biorąc pod uwagę stale ewoluujący zakres reagowania militarnego NATO i Unii Europejskiej, *Strategia* potwierdza obszar użycia WP w operacjach międzynarodowych, nie nakreślając jego granic geograficznych czy też kulturowych. Wskazując, iż działania mogą być realizowane zarówno w skali regionalnej, jak i globalnej, twórcy strategii unikają tworzenia sztucznych ograniczeń co do zakresu i form użycia sił zbrojnych poza granicami Polski. Oznacza to częściowe odejście od lansowanej w *Strategiach Bezpieczeństwa Narodowego RP* z 2003 i 2007 roku koncepcji „selektywnego angażowania się” w działania stabilizacyjne poza obszarem europejskim. Sama *Strategia* nie definiuje jednak jednoznacznie, jakie działania kryją się pod pojęciem operacji międzynarodowych, a także, w jakich typach misji siły zbrojne mogą uczestniczyć. Jej zapis wskazuje jedynie na zwiększenie zaangażowania WP w operacje poza granicami kraju w zakresie utrzymania pokoju, w misje stabilizacyjne i humanitarne, oraz w działania o charakterze prewencyjnym. Fakt ten stanowić ma jedną z głównych przesłanek sprecyzowania założeń odnoszących się do użycia SZ RP w misjach zagranicznych. Także w tym wypadku brak jest ograniczeń, które *a priori* podważałyby możliwość ich zaangażowania w operacje realizowane poza granicami kraju¹.

Podejście to powinno teoretycznie poszerzać obszar oddziaływania tego typu instrumentu na otoczenie międzynarodowe i wzmacniać jego siłę jako czynnika służącego osiągnięciu wskazanych przez państwo celów. Służy temu również szerokie określenie organizacji, pod których auspicjami WP może brać udział w misjach. Uwzględniając przyjęte priorytety, są to według kolejności: NATO, UE, ONZ oraz OBWE, czyli instytucje dominujące w realizacji różnego rodzaju operacji i misji międzynarodowych. Chcąc uniknąć ewentualnego ograniczenia w zakresie użycia sił zbrojnych poza granicami kraju, potwierdza się za wcześniejszymi *Strategiami Bezpieczeństwa Narodowego RP*, możliwość uczestnictwa w działaniach prowadzonych przez powołane w tym celu *koalicje ad hoc*². W tym kontek-

¹ *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych przyjęta przez Radę Ministrów RP w dniu 13 stycznia 2009 roku*; Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, strona internetowa: www.kprm.gov.pl, 15.01.2010 r.

² Cz. Marcinkowski, *Wojsko polskie w operacjach międzynarodowych na rzecz pokoju*, Warszawa 2005, s. 88-90.

ście widoczne jest, iż *Strategia* w decydującej mierze koncentruje się na gradacji misji nie ze względu na ich formę, lecz na organizację, pod której auspicjami jest ona realizowana. Tego rodzaju zapisy i odejście od idei „selektywnego zaangażowania” w operacje realizowane poza obszarem europejskim nie oznaczają braku określenia kryteriów, które stanowią o zasadności podjęcia danych działań. Całościowo można uznać, iż o zasięgu geograficznym oraz stopniu i formie zaangażowania decydują realnie cztery przesłanki, a mianowicie:

- 1) jednoznacznie zdefiniowane cele polityczne, zbieżne z polską racją stanu (*celowość*);
- 2) zakres zobowiązań międzynarodowych i sojuszniczych dotyczących misji (*wiarygodność i odpowiedzialność*);
- 3) operacyjno-logistyczna zdolność oraz gotowość partycypacji sił zbrojnych w danej operacji, bazujące na zasadzie maksymalizacji efektów w stosunku do zastosowanych środków (*ekonomia sił i środków*);
- 4) realny wpływ na założenia i przebieg operacji (*swoboda działania*)³.

Zgodnie z tym decyzje o zaangażowaniu się w międzynarodowe operacje wojskowe – ich skala, charakter, miejsce i czas trwania – muszą być oparte na racjonalnym rachunku interesów, międzynarodowych zobowiązań, narodowych ambicji i możliwości⁴. Nie ulega wątpliwości, iż zasadniczym czynnikiem motywacyjnym w procesie podejmowania decyzji o użyciu sił zbrojnych poza granicami kraju jest zgodność tych działań ze zdefiniowanym w danym momencie interesem narodowym. Uznając, iż stanowi on fundament dla określenia celów polityki zagranicznej państwa, z założenia determinujący zachowania danego podmiotu w środowisku międzynarodowym, warto zwrócić uwagę na główne wyznaczniki aktywności w tym zakresie państwa polskiego⁵. W informacjach ministra spraw zagranicznych wygłaszanych w latach 2008–2010 stale wskazywanych jest 5 priorytetowych celów aktywności Polski w sferze polityki zagranicznej. Przynajmniej trzy z nich wprost definiują interes narodowy, a tym samym kreują cele, jakie mogą lub też powinny przyswiecać udziałowi SZ RP w operacjach poza terenem państwa polskiego. Określają one docelową międzynarodową rolę naszego kraju jako:

1. silnego podmiotu w Europie, w tym przede wszystkim w Unii Europejskiej, oraz jednego z najważniejszych kreatorów, patronów i promotorów jej polityki wschodniej;
2. mocnego ogniwa Paktu Północnoatlantyckiego, który w oparciu o zasadę „solidarności sojuszniczej” oraz silną obecność i zaangażowanie USA, funkcjonuje jako system kolektywnej obrony;
3. państwa sukcesu, promującego wolność i umiejącego się nią dzielić w oparciu o szeroko rozbudowaną pomoc rozwojową, budowę dobrobytu oraz poszerzanie strefy demokracji w świecie⁶.

³ *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych...*, op. cit.

⁴ S. Koziej, *Polska w Afganistanie. Wybujale ambicje*, „Gazeta Wyborcza”, 1.10.2009 r.

⁵ T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wrocław 2000, s. 195-196.

⁶ Por. *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych RP, Pana Radosława Sikorskiego dotycząca zadań polskiej polityki zagranicznej, za lata 2008 – 2010*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, strona internetowa: www.msz.gov.pl.

W najkrótszy sposób można stwierdzić, iż zaangażowanie w operacje NATO i Unii Europejskiej służy wzmocnieniu pozycji Polski w obu organizacjach, potwierdzeniu ich wiarygodności, a także kreowaniu ich siły oraz większej skuteczności w zwalczaniu nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa RP. Ponadto w obecnej sytuacji, jak pokazuje przypadek Afganistanu, Wojsko Polskie staje się w ramach Cywilno-Wojskowej Współpracy (Civil Military Co-operation – CIMIC) bądź to bezpośrednim wykonawcą przedsięwzięć w zakresie pomocy rozwojowej i kształtowania struktur demokratycznych danych państw, bądź też podmiotem ochraniającym działania służące tego rodzaju celom, które są realizowane przez struktury pozamilitarne.

Oczywiście w sposób naturalny uzależnianie udziału wojsk w operacjach zagranicznych od „zdefiniowanego na danym etapie interesu narodowego” wskazuje, że może on ulegać sukcesywnej zmianie. Wymaga to stałej analizy nie tylko zakresu przesunięć i zmian w jego definiowaniu mających miejsce w czasie, ale również w samym jego rozumieniu. Jest to szczególnie istotne dla skutecznego wykorzystania sił zbrojnych jako narzędzia realizacji celów stawianych przed polityką zagraniczną. Warunkuje to bowiem nie tylko mobilność kontyngentu WP i swobodę jego działania, zarówno w wymiarze bojowo-operacyjnym, jak i prawno-proceduralnym, ale przede wszystkim uwalnianie go od narodowych ograniczeń, będących konsekwencją wewnątrzpolitycznej rywalizacji. Najlepszym przykładem tego rodzaju sytuacji są zarzuty stawiane pod adresem *Strategii* przez ówczesnego zastępcę szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego (BBN) i byłego wiceministra spraw zagranicznych RP – Witolda Waszczykowskiego. Uznał on bowiem, iż jej zapis mówiący o wykorzystaniu operacji międzynarodowych jako instrumentu realizacji polityki zagranicznej jest wadliwy, ponieważ nie zawarto w nim jasno zdefiniowanej koncepcji polityki zagranicznej, co może powodować różnego rodzaju nadinterpretację zakresu wykorzystywania SZ RP w poszczególnych misjach. Słowa te, będące odzwierciedleniem panującego wówczas konfliktu politycznego między ośrodkiem władzy prezydenckiej a rządem o wizję polityki bezpieczeństwa RP, w istotny sposób nie odpowiadały rzeczywistości. Z jednej strony świadczyły one o braku rozumienia roli i znaczenia strategii sektorowej, z drugiej zaś w sposób selektywny i subiektywny pomijały fakt istnienia jednoznacznie zdefiniowanych celów polityki zagranicznej, przedstawianych każdego roku przez ministra spraw zagranicznych⁷.

Biorąc pod uwagę niekonwencjonalny wymiar nowych wyzwań oraz zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, wynikających przede wszystkim z negatywnych aspektów globalizacji i zagrożeń asymetrycznych (jako szczególnie istotne już tradycyjnie wskazuje się: terroryzm, zorganizowaną przestępczość transgraniczną, proliferację broni masowego rażenia, kryzysy, konflikty zbrojne oraz katastrofy humanitarne), za główne, bezpośrednie cele udziału SZ RP w operacjach międzynarodowych uznaje się:

- obronę interesów narodowych przed zagrożeniami z zewnątrz, realizowaną poprzez działania obliczone na likwidację źródeł kryzysów oraz wygaszanie konfliktów w bliższym i dalszym otoczeniu strategicznym Polski;
- budowę stabilności w otoczeniu międzynarodowym;
- wzmacnianie instytucji i organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego;

⁷ I. Leszczyńska, *Nie chcemy być tylko tu, gdzie pozwala ONZ*, „Dziennik”, 2.01.2009 r.

- działanie zgodnie ze zobowiązaniami sojuszniczymi, w oparciu o ścisłą współpracę dwu- i wielostronną z sojusznikami, koalicjantami oraz partnerami, tak w sferze wojskowej, jak i pozawojskowej;
- prewencyjne działanie w obszarze katastrof humanitarnych i przestrzegania praw człowieka⁸.

Analizując wymienione wyżej cele, a także pojawiające się w dokumencie rodzaje działań prowadzonych przez WP za granicą, można wskazać, iż w dużej mierze najbliższa pojęciu operacji międzynarodowych i zakresu udziału w nich sił zbrojnych RP jest przyjęta przez NATO definicja „operacji reagowania kryzysowego” (*Crisis Response Operations* – CROs). W myśl tej definicji operacje te oznaczają bowiem działania militarne i niemilitarne realizowane przez Sojusz, przy wsparciu międzynarodowych organizacji politycznych, wojskowych, humanitarnych i gospodarczych, które prowadzone są w celu zapobiegania i pokonywania sytuacji kryzysowych, zagrażających pośrednio lub bezpośrednio bezpieczeństwu członków Sojuszu. Obejmują one przedsięwzięcia o charakterze zarówno politycznym, dyplomatycznym, gospodarczym, jak i wojskowym, realizowane w myśl prawa międzynarodowego⁹. Z założenia nie obejmują one działań wchodzących w zakres określony art. V Traktatu Waszyngtońskiego, czyli przede wszystkim kolektywnej obrony terytorium państw członkowskich paktu. W konsekwencji oznacza to, iż są one przeprowadzane poza obszarem NATO. Działania te mogą przyjmować różne formy, jak pokazuje to choćby zaangażowanie Paktu w Afganistanie, Iraku, Pakistanie, Kosowie czy Macedonii¹⁰.

Za tego typu interpretacją w sposób widoczny przemawia zapis *Strategii*, mówiący o priorytetowym znaczeniu udziału wojsk polskich w działaniach realizowanych przez Sojusz Północnoatlantycki. Ponadto, w swojej części odnoszącej się do kwestii operacji pokojowych, termin CROs stanowi rozwinięcie nomenklatury stosowanej w przypadku ONZ, od której różni się przede wszystkim racjonalnością, precyzją definicji oraz wyraźnym ukierunkowaniem na wykorzystanie jego zapisów w praktyce. W ten sposób w zdecydowanie większym

⁸ *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych...*, op. cit.

⁹ B. Panek, *Operacje reagowania kryzysowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2007, s. 68-69.

¹⁰ Do operacji reagowania kryzysowego zalicza się: 1) Operacje wsparcia pokoju (*Peace Support Operations* – PSO), czyli „wielofunkcyjne operacje prowadzone bezstronnie w celu wsparcia mandatu ONZ lub OBWE, obejmujące użycie sił wojskowych, zaangażowanie organizacji dyplomatycznych i humanitarnych, wyznaczone do osiągnięcia długoterminowego porozumienia politycznego lub innych warunków sprecyzowanych w mandacie. Są to następujące działania: zapobieganie konfliktom, utrzymanie pokoju, wymuszanie pokoju, tworzenie pokoju, budowanie pokoju oraz operacje humanitarne; 2) Inne operacje spoza obszaru objętego zapisem Art. V Traktatu Waszyngtońskiego: wsparcie operacji humanitarnych, wsparcie akcji zwalczania skutków klęski żywiołowej, akcje poszukiwawczo-ratownicze, wsparcie operacji ewakuacji personelu cywilnego, operacje wycofania, operacje wsparcia władz cywilnych oraz wymuszanie siłą sankcji i embarga; *Doktryna wielonarodowych, połączonych sił sojuszu AJP-1*, [w:] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002, s. 93; B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 160; B. Panek, op. cit., s. 11.; Inny podział proponuje Michał Huzarski. Zgodnie z jego koncepcją na CROs składają się: operacje wsparcia pokoju (obejmują: działania w zakresie zapobiegania pokoju, utrzymania pokoju, wymuszania pokoju, budowania pokoju oraz operacje humanitarne), operacje ewakuacyjne, operacje wsparcia w klęskach żywiołowych i niesienia pomocy humanitarnej, operacje ewakuacyjne, operacje ratowniczo-poszukiwawcze oraz operacje z użyciem siły militarnej lub demonstracją jej użycia; Por. M. Huzarski, *Zmienne podstawy bezpieczeństwa i obronności państwa*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009, s. 95.

stopniu odpowiada on na wyzwania i zagrożenia wynikające z ewolucji bezpieczeństwa międzynarodowego, a także planistycznym i operacyjnym potrzebom poszczególnych misji¹¹.

Oczywiście ze względu na akceptację udziału SZ RP również w misjach UE, ONZ, OBWE i koalicjach *ad hoc*, przyjęcie dla sprecyzowania terminu „operacji międzynarodowych” zakresu pojęciowego określonego definicją CROs w sensie rozumienia przyjętego przez NATO ma wyłącznie charakter umowny. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż poszczególne organizacje posiadają nie tylko zróżnicowaną terminologię dla określenia poszczególnych misji, ale także różnie formułowany zakres działania. W konsekwencji kategoria ta służy przede wszystkim określeniu możliwego całościowego zakresu partycypacji w różnego typu operacjach międzynarodowych, nie zaś wskazaniu, iż terminologia NATO jest w tym wypadku jedyną właściwą do określenia aktywności w tym zakresie WP.

Mimo zróżnicowanej oceny, wielości definicji oraz wielopłaszczyznowości zagadnienia, powszechnie większość działań podejmowanych w ramach CROs, w tym wszystkie składające się na akcje wsparcia pokoju, określane są pojęciem *operacji wojennych, innych niż wojna* (*Military Operation Other Than War – MOOTW*). Są one również nazywane operacjami: „pozawojennymi”, „poniżej progu wojny” i „spoza Artykułu V Traktatu Waszyngtonskiego”. W nomenklaturze Sojuszu Północnoatlantyckiego termin MOOTW oznacza „szeroki zakres działań, podczas których możliwości militarne są wykorzystywane do celów innych niż działania bojowe na wielką skalę, zwykle kojarzone z wojną”¹². W tego rodzaju ujęciu siły zbrojne są angażowane przede wszystkim do prowadzenia misji na rzecz przywrócenia pokoju oraz wzmocnienia stabilizacji danego kraju, czy też regionu (o ile to możliwe, bez uciekania się do działań *stricto* bojowych). Dochodzi do tego w momencie, gdy powszechnie rozumiana stabilność i pokój są w jakimś stopniu zagrożone przez eskalację napięć międzynarodowych i narodowych, czego efektem może być konflikt zbrojny. Oznacza to, iż w odróżnieniu od typowych działań wojennych, które koncentrują się na głównym celu, jakim jest pokonanie przeciwnika, tworzą one przede wszystkim warunki pozwalające między innymi na osiągnięcie stabilizacji w regionie, rozwiązywanie sytuacji konfliktowych, wymuszanie lub też przywrócenie pokoju, udzielenie wsparcia władzom cywilnym oraz zapewnienie pomocy humanitarnej¹³. W konsekwencji można również uznać, iż na użyte w *Strategii* pojęcie „operacji międzynarodowych” w decydującej mierze składają się „operacje wojenne, inne niż wojna”. Wskazuje na to także fakt, iż typowe działania realizowane w ramach MOOTW, takie jak: odstraszenie potencjalnego agresora, ochrona szeroko rozumianego interesu narodowego, wsparcie ONZ i innych organizacji międzynarodowych lub regionalnych, wsparcie lokalnych władz cywilnych zaangażowanych w prowadzenie akcji humanitarnych, wypełnienie zobowiązań traktatowych lub sojuszniczych oraz współpraca z organizacjami pozarządowymi czy podmiotami prywatnymi¹⁴, w dużej mierze pokrywają się z głównymi celami stawianymi w *Strategii* SZ RP.

¹¹ B. Balcerowicz, *op. cit.*, s. 160.

¹² *Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych sił sojuszu: AJP-1*, [w:] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, s. 90.

¹³ Zob. T. Szubrycht, *Analiza podobieństw operacji militarnych innych niż wojna oraz działań pozwalających zminimalizować zagrożenia asymetryczne*, *Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej*, nr 1/2006 r., s. 135-136.; Por. *Operacje militarne inne niż wojna*, [w:] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, *op. cit.*, s. 90.

¹⁴ T. Szubrycht, *op. cit.*, s. 139-140.

Niemniej jednak mało sprecyzowany język tego dokumentu, a także stosowanie różnych terminów zamiennie, powoduje pewien chaos przy jednoznacznym określeniu, jakie działania obejmuje pojęcie „operacji międzynarodowych”. Trudno jest określić, czy dotyczy ono zarówno działań podejmowanych w ramach zobowiązań wynikających z Art. V Traktatu Waszyngtońskiego, które przeprowadzane są poza terytorium członków sojuszu, jak i działań o charakterze wojennym, prowadzonych w oparciu o inne zobowiązania międzynarodowe, na przykład wobec przeciwników czy też zagrożeń o charakterze asymetrycznym. Nie sprzyja temu również unikanie jednoznacznego stwierdzenia, iż niektóre przedsięwzięcia realizowane przez SZ RP podczas misji zagranicznych mają w rzeczywistości charakter działań wojennych, czego najlepszym przykładem jest Afganistan.

Bardziej przejrzystą i zrozumiałą kategoryzację wprowadza dopiero *Strategia obronności RP. Strategia sektorowa do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2009 roku*, która została przyjęta przez Radę Ministrów 23 grudnia 2009 roku. Doprowadza ona do rozgraniczenia trzech rodzajów misji realizowanych przez SZ RP, a mianowicie: 1) Zagwarantowanie obrony i przeciwstawienie się agresji; 2) Udział w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania kryzysowego i humanitarnych; 3) Wspieranie bezpieczeństwa wewnętrznego i pomoc społeczeństwu. Z punktu widzenia realizacji działań poza granicami kraju znaczenie ma pierwszy i drugi ich rodzaj. Na działania służące zagwarantowaniu obrony i przeciwstawieniu się agresji składają się oprócz przedsięwzięć o charakterze *stricto* obronnym, obejmującym terytorium Polski oraz – w ramach zobowiązań sojuszniczych – obszar państw członkowskich NATO i Unii Europejskiej (zgodnie z postanowieniami Traktatu z Lizbony), także operacje zagraniczne, realizowane poza obszarem odpowiedzialności NATO. Obecnie mają one przede wszystkim charakter działań antyterrorystycznych (prowadzenie działań prewencyjnych, obrona przed atakami terrorystycznymi, udział w czynnym zwalczaniu terroryzmu, uczestnictwo w likwidacji skutków działań terrorystycznych) oraz służących rozwiązywaniu zbrojnych konfliktów lokalnych i regionalnych. Drugi rodzaj misji obejmuje udział sił zbrojnych w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania kryzysowego i humanitarnych, na które składa się:

- udział w operacjach pokojowych i reagowania kryzysowego, realizowanych przez NATO, UE i ONZ, oraz w ramach innych przedsięwzięć, wynikających z porozumień międzynarodowych;
- udział w operacjach humanitarnych prowadzonych przez organizacje międzynarodowe, rządowe i inne;
- rozwijanie współpracy wojskowej w zakresie kształtowania i stosowania środków budowy zaufania i bezpieczeństwa¹⁵.

Inaczej niż w przypadku *Strategii Obronności RP z 2000 roku* nastąpiło tutaj połączenie operacji stabilizacyjnych i reagowania kryzysowego w jedną formę aktywności wojska polskiego¹⁶. Biorąc pod uwagę, iż w dokumencie tym *Strategia użycia sił zbrojnych RP*

¹⁵ *Strategia obronności RP. Strategia sektorowa do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP*, 23.12.2009 r., Ministerstwo Obrony, strona internetowa: www.wp.mil.pl, 30.11.2009 r., s. 16.

¹⁶ *Strategia obronności RP 2000*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa, maj 2000 r., s. 10-11; S. Koziej, *Polska w sojuszniczych systemach bezpieczeństwa*, „Kwartalnik Bellona”, nr 3/2009, s. 24.

w operacjach międzynarodowych wymieniana jest wyłącznie w kontekście określania sposobów i form prowadzenia CROs, które mają być realizowane zgodnie z zawartymi w niej priorytetami i zasadami, można uznać, iż w rzeczywistości pojęcie „operacji międzynarodowych” zawarte w tej strategii jest tożsame z całym spektrum operacji reagowania kryzysowego, czy też „operacji wojskowych, innych niż wojenne”. W konsekwencji oznaczać to może, iż w danym rozumieniu nie obejmuje ono działań przeprowadzanych poza granicami odpowiedzialności NATO, w oparciu o art. V Traktatu Waszyngtońskiego. W świetle *Strategii Obronności* z 2009 roku rozumiane są one jako działania *stricto* wojenne, czyli obronne i przeciwdziałające agresji (wyprzedzające), choć nie ulega wątpliwości, iż mogą być one zaliczane do operacji zagranicznych, rozumianych jako funkcjonowanie i działanie SZ RP poza granicami kraju.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera także zapis, iż „zaangażowanie w międzynarodowe operacje reagowania kryzysowego, prowadzone w pierwszej kolejności przez NATO i UE, a także przez ONZ czy w ramach doraźnych koalicji” stanowi jeden z głównych celów strategicznych RP w dziedzinie obronnej. Nie tylko odzwierciedla on praktycznie w całości treść *Strategii użycia sił zbrojnych RP w operacjach międzynarodowych*, ale w ten sposób również dokładnie je precyzuje¹⁷. Po pierwsze, potwierdza priorytetowe znaczenie udziału WP w operacjach zagranicznych realizowanych przez NATO oraz UE, co w sposób naturalny rzutuje na ograniczenie aktywności w misjach prowadzonych przez ONZ, aczkolwiek jej nie wyklucza. Po drugie, odzwierciedla pewną tendencję do ograniczenia stosowania pojęcia misji stabilizacyjnej jako oddzielnego terminu, na rzecz stosowania nazw: operacja reagowania kryzysowego oraz bardziej szerokiej – „misja stabilizacji sytuacji międzynarodowej”. Jest to szczególnie istotne, iż *Misje stabilizacyjne* to termin wywodzący się z amerykańskiej doktryny działania sił lądowych FM – 03 i przyjęty w Polsce przez ogół, jako oczywisty, potoczny, bez konieczności pełnego jego sprecyzowania, co prowadzi do pewnych trudności terminologicznych¹⁸. Jak dotąd, nie ma jednak jednolitej polskiej definicji określającej tego rodzaju misje prowadzone przez SZ RP. Także w typologiach operacyjnych NATO, UE i ONZ termin nie jest jednoznacznie określony. W połączonej doktrynie sojuszniczej (*AJP-01 Allied Joint Publication*) w definicji „Sojusznicze Operacje Połączone” zawarte jest także wspomniane wcześniej pojęcie CROs. I w tym wypadku jest ono zbliżone pojęciowo do charakteru zadań, jakie wykonywane są przez wojsko w trakcie operacji stabilizacyjnych¹⁹. Niektórzy autorzy wprost uznają operacje powszechnie nazywane stabilizacyjnymi, jak na przykład prowadzoną przez Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa (International Security Assistance Force – ISAF) w Afga-

¹⁷ *Strategia obronności RP. Strategia sektorowa do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP*, s. 8-11.

¹⁸ W klasyfikacjach stosowanych w armii amerykańskiej operacje stabilizacyjne są kategorią operacji wojskowych. Składają się na nie działania: ofensywne, defensywne, stabilizacyjne i wspierające. W ujęciu zawartym w *Strategii Obrony Narodowej USA*, operacje stabilizacyjne funkcjonują jako jeden z trzech wariantów działań, wraz z operacjami prewencyjnymi i bojowymi. W tym kontekście odnoszą się one do szerokiego zakresu aktywności, obejmującego: misje pokojowe, pomocy na rzecz utrzymania pokoju, wymuszania pokoju oraz wspierania działań dyplomatycznych; A. Józwiak, *Materiał teoretyczny traktujący o operacjach reagowania kryzysowego (niepublikowany), oparty na źródłach ONZ, NATO, UE*, Warszawa 2006, s. 26.

¹⁹ J. Kraszewski, *Rola misji wojskowych, stabilizacyjnych i pokojowych*, Referat wygłoszony w trakcie konferencji „Misje Wojska Polskiego poza granicami kraju – ich znaczenie dla reform w Siłach Zbrojnych RP” w Instytucie Studiów Strategicznych, Kraków 30.11.2007 r., Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, strona internetowa: www.bbn.gov.pl, 19.06.2010 r.

nistanie, za działania typu CROs lub za ich odmianę²⁰. Ponadto można mówić, iż jednym z głównych celów operacji reagowania kryzysowego są również działania rozumiane jako stabilizacyjne, czyli obliczone na militarne wsparcie i utrzymanie trwałej stabilności ustrojowej i społeczno-gospodarczej pojedynczych państw, czy też większej ich liczby (w skali regionu)²¹. Jest to bowiem naturalna konsekwencja przewyciężenia kryzysu i zaistnienia stanu względnego pokoju (faza postkonfliktowa). W tym sensie działania stabilizacyjne można postrzegać również jako końcowy etap CROs lub też działania realizowane po zakończeniu dynamicznej fazy działań *stricte* bojowych.

Biorąc pod uwagę kategorię interesu narodowego, znamienne jest wskazanie w *Strategii użycia sił zbrojnych RP w operacjach międzynarodowych* na konieczność realizacji w perspektywie krótko- i długoterminowego przeglądu form realizacji poszczególnych celów misji, a także jednoznacznej oceny zasadności oraz możliwości ich osiągnięcia. Oznacza to, iż zaangażowanie się w poszczególną operację, zgodnie z modelową logiką tworzenia strategii, wymaga stałego sprawdzania, w jakim zakresie zarówno ona sama, jak i cele przed nią stojące, odpowiadają interesowi państwa, który może również być zmienny. W konsekwencji narzuca to konieczność rozważania możliwości zakończenia udziału w jednych misjach i podejmowania działań w ramach innych, bądź też zmiany formy dotychczasowego zaangażowania, co służy zachowaniu równowagi w doborze odpowiednich środków osiągnięcia poszczególnych celów, zgodnie z polską racją stanu²².

Odpowiednim przykładem tego rodzaju działania, niezależnie od politycznych motywacji i błędów popełnionych w procesie oceny celowości realizacji operacji, jest podjęcie decyzji o zakończeniu misji w Iraku w jej dotychczasowej, stabilizacyjno-bojowej formie i zastąpienie jej działalnością szkoleniowo-doradczą o wyraźnie ograniczonym znaczeniu. W jej trakcie bowiem nie osiągnięto postawionych sobie ani celów ekonomicznych, ani politycznych, związanych przede wszystkim z próbą przeniesienia stosunków z USA, przynajmniej w sferze bezpieczeństwa, na poziom uprzywilejowanych, ścisłych związków bilateralnych, mających stanowić podstawę realnego partnerstwa strategicznego obu krajów. Wątpliwości budzi również ocena zakresu realizacji jeszcze innego istotnego celu, jakim

²⁰ Zob. B. Panek, *Organizacja, zasady prowadzenia oraz proces planowania operacji reagowania kryzysowego NATO*, [w:] *Bezpieczeństwo w stosunkach transatlantycznych*, red. naukowa J. Gryz, Toruń 2008, s. 318; M. Huzarski, *op. cit.*, s. 96.; S. Koziej, *Dylematy NATO z perspektywy Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Nowa koncepcja strategiczna sojuszu wobec zagrożeń XXI wieku*, Materiały z konferencji naukowej pod patronatem honorowym Ministra Obrony Narodowej zorganizowanej przez Akademię Obrony Narodowej 2 listopada 2009 roku, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010, s. 115.

²¹ Rozważania na temat jednoznacznego określenia pojęcia Operacji Stabilizacyjnych są o tyle istotne, iż zgodnie z prognostycznym dokumentem *Wizja Sił Zbrojnych RP – 2030*, który został opracowany przez Departament Transformacji MON i zaprezentowany w maju 2008 roku, operacje zagraniczne, w tym także stabilizacyjne, staną się w niedalekiej przyszłości podstawową formę aktywności sił zbrojnych RP. Nie dziwi więc fakt, iż stara się on również sprecyzować pojęcie „misji stabilizacyjnych”. W dokumencie użyto pojęcia „międzynarodowe działania stabilizacyjne”, które zostało zdefiniowane poprzez cel im przyświecający, jako: „militarne wsparcie wysiłków na rzecz tworzenia struktur państwowych, opartych na zasadach demokracji, podnoszeniu bezpieczeństwa oraz rozwoju wolnorynkowej gospodarki na obszarach stanowiących źródło zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego”; *Wizja Sił Zbrojnych – 2030*, Departament Transformacji MON, maj 2008, Warszawa, Ministerstwo Obrony Narodowej, strona internetowa: www.wp.mil.pl, 1.12.2009 r., s. 18.

²² *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych...*

dla Polski było utrzymanie zainteresowania USA europejskim bezpieczeństwem w ogóle, a przyszłością NATO, funkcjonującego jako system kolektywnej obrony, w szczególności²³.

Podobnego rodzaju sytuacja ma miejsce w przypadku polskiego zaangażowania w operację ISAF w Afganistanie, co warte jest szczególnej analizy. Przedstawioną w lipcu 2010 roku przez ministra spraw zagranicznych RP Radosława Sikorskiego koncepcję ewentualnej zmiany charakteru polskiego zaangażowania w tym kraju począwszy od 2012 roku, która w pewnym stopniu odpowiada propozycjom przedstawionymi podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego (RBN) w dniu 24 czerwca 2010 roku²⁴, niewątpliwie można traktować jako zapowiedź gruntownej weryfikacji zgodności celów misji z polskim interesem narodowym. Ewentualna decyzja o wycofaniu bojowego komponentu kontyngentu i stopniowym przekształcaniu misji do końca 2012 roku w operację szkoleniowo-doradczą, obejmującą szkolenie zarówno sił bezpieczeństwa, jak i kadr urzędniczych, przy jednoczesnym wzmocnieniu zaangażowania w rozwój CIMIC w oparciu o rozbudowane formy pomocy rozwojowej, stanowi konsekwencję analizy osiągniętych, w stosunku do zakładanych, celów operacji²⁵. Oczywiście nie bez znaczenia pozostają tutaj kwestie polityczne, uwarunkowane sytuacją wewnętrzną nie tylko w Afganistanie, ale również w Polsce (m.in. obecne różnice zdań między ośrodkiem prezydenckim a ministerstwami Obrony Narodowej

²³ B. Sienkiewicz, *Niepokojąca słabość. Dlaczego Polska nie radzi sobie w międzynarodowej grze*, „Dziennik”, 13-14.12.2008 r.

²⁴ Zgodnie z koncepcją przedstawioną na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego 24 czerwca 2010 roku, która w decydującej mierze odzwierciedla wcześniejsze propozycje obecnego szefa BBN – gen. bryg. w stanie spoczynku Stanisława Kozieja, zmiana w strategii NATO w Afganistanie zakłada konieczność wyznaczenia: 1) Nowego celu operacji: odejście od działań ofensywnych na rzecz działań defensywnych i w konsekwencji wprowadzenie za pomocą kordonu zewnętrznego strategicznej „izolacji” Afganistanu jako źródła zagrożeń terrorystycznych oraz innych form zagrożeń asymetrycznych; tym samym odejście od koncepcji wewnętrznego przekształcania Afganistanu w „spolegliwego” sojusznika; 2) Nowego statusu operacji: przekształcenie misji ISAF w obligatoryjną, wymagającą zaangażowania całości sił NATO w działania w Afganistanie – bez „ograniczeń narodowych” i zgodnie z zasadą wewnątrzsojuszniczej rotacji kontyngentów; 3) Nowej koncepcji strategicznej: w wymiarze politycznym, wzmocnienie procesu kształtowania struktur lokalnych państwa (oddolna „afganizacja”); w wymiarze militarnym, odejście od kształtowania bezpieczeństwa z wewnątrz na rzecz koncepcji ochrony zewnętrznej Afganistanu jako źródła zagrożeń (w oparciu o ochronę granic oraz blokadę powietrzną), przy jednoczesnym selektywnym zwalczaniu grup terrorystycznych; 4) Strategii zakończenia misji: określenie precyzyjnej strategii wycofania się z konfliktu, obierając za datę początkową „wyjścia” z konfliktu nakreślony przez prezydenta Baracka Obamę rok 2011. Jednocześnie w zależności od przyjęcia lub też odrzucenia polskiej koncepcji strategii przygotowane zostały dwa scenariusze reagowania na rozwój wypadków. Zgodnie z pierwszym z nich, w przypadku przyjęcia nowej koncepcji misji w Afganistanie równoległe do jej realizacji wprowadzana będzie w życie koncepcja ograniczania zakresu zaangażowania polskiego kontyngentu w misję ISAF. Ma ona ewoluować począwszy od 2011 roku zgodnie z następującymi etapami: 1) Racjonalizacja stopnia zaangażowania PKW w misję odpowiednio do posiadanych sił i środków, za pomocą ograniczenia skali jego aktywności lub też zmniejszenia strefy odpowiedzialności; 2) Ograniczenie liczebności kontyngentu i rezygnacja z własnej strefy odpowiedzialności; 3) Zakończenie misji bojowej i przejście do zadań niebojowych (działania logistyczne, wsparcia operacyjnego), realizowanych w ramach „rotacji kontyngentów”. Drugi scenariusz zakłada, iż w przypadku nie zaakceptowania polskiej koncepcji przez wszystkich członków paktu, jak również braku innych decyzji, SZ RP zakończy misję w Afganistanie do celow w 2012 roku. Do tego czasu powinny zostać osiągnięte dwa cele, a mianowicie: przeszkolenie afgańskich sił bezpieczeństwa w Ghazni oraz rozbicie działających tam sił Talibów; *Posiedzenie RBN z dnia 24.06.2010 r., op. cit.*; Por. S. Koziej, *Dylematy NATO z perspektywy Europy Środkowo-Wschodniej, op. cit.*, s. 115-117.

²⁵ Komorowski o Afganistanie: bez przyspieszonych decyzji, *Wirtualna Polska*, 22.06.2010 r., strona internetowa: www.wp.pl, 3.08.2010 r.; Sikorski: *Zmiana formy udziału Polski możliwa w 2012 roku*, „Gazeta Wyborcza”, 20.07.2010 r.

i Spraw Zagranicznych), a przede wszystkim oceną przez społeczeństwo zasadności prowadzenia misji bądź to w dotychczasowej formie, bądź też w ogóle. Niemniej jednak jest to widoczna zmiana w stosunku do wcześniejszych wypowiedzi ministra obrony Edwarda Klicha, który wskazywał, że Polski Kontyngent Wojskowy (PKW) może przekazać miejscowym władzom odpowiedzialność za funkcjonowanie prowincji Ghazni nie wcześniej niż w 2013 roku²⁶. Oczywiście przedstawiane przez polskich decydentów różne terminy określające datę wycofania się z Afganistanu lub też przynajmniej zmiany formy zaangażowania się w operację, należy traktować jako ruchome, niesprecyzowane i nie do końca wiarygodne. Świadczy o tym choćby wypowiedź ministra Sikorskiego z sierpnia 2010 roku, w której to termin opuszczenia Afganistanu przez PKW umiejscowił w bardzo szerokim okresie między końcem 2012 a końcem 2014 roku²⁷. Nie zmienia to jednak faktu, iż na danym etapie może to oznaczać bądź redefinicję polskiego interesu bądź – w zależności od sposobu podejścia – zmianę celów działania i narzędzi ich osiągnięcia. Jak na razie przykład Afganistanu wskazuje na ten drugi przypadek.

Uznanie udziału w operacjach poza granicami kraju za jedno z głównych narzędzi realizacji polityki zagranicznej i bezpieczeństwa RP niesie za sobą liczne konsekwencje. Jedną z nich jest ostateczne określenie priorytetów użycia sił zbrojnych w operacjach międzynarodowych, ze względu na organizację, pod których auspicjami są one realizowane. *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych* na pierwszym miejscu stawia działania podejmowane w ramach NATO i UE. Starając się określić główne przesłanki skądinąd zasadnego podejścia do tej sprawy, można uznać, iż wynikają one przede wszystkim z oceny „wymiernych korzyści”, które ze sobą niosą operacje międzynarodowe²⁸. Z reguły są one definiowane przez postawione przed misją cele do osiągnięcia oraz mają różnorodny charakter i formę²⁹.

Z punktu widzenia oceny szeroko rozumianej polskiej racji stanu do głównych korzyści wynikających z uczestnictwa w misjach NATO i UE można zaliczyć: *po pierwsze*, możliwość bezpośredniego wpływania na decyzje obu organizacji, zarówno w kontekście realizacji danej operacji międzynarodowej, jak i ich polityki w całości; *po drugie*, ze względu na znaczenie militarne i ekonomiczne obu organizacji w świecie, uzyskanie narzędzi służących wzmocnieniu swojej pozycji międzynarodowej; *po trzecie*, ze względu na procedury decyzyjne i potencjał pozostających w ich dyspozycji, obie organizacje – mimo pewnych ograniczeń – posiadają odpowiednią mobilność, co przekłada się na realną możliwość osiągnięcia stawianych przed sobą celów, w tym przede wszystkim w zakresie podnoszenia efektywności w obszarze kształtowania międzynarodowego bezpieczeństwa; *po czwarte*, po-

²⁶ Informacja rządu na temat polskiej misji wojskowej w Afganistanie (druk nr 2599), Wystąpienie ministra obrony Bogdana Klicha podczas 56. posiedzenia Sejmu RP, 18 grudnia 2009 r., Sejm RP, strona internetowa: www.sejm.gov.pl, 23.07.2010 r.

²⁷ Sikorski podał datę wyjścia Polski z Afganistanu, 9.08.2010 r., Gazeta Wyborcza, strona internetowa: www.gazeta.pl, 10.08.2010 r.

²⁸ *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych...*

²⁹ Z reguły uznaje się, że operacje militarne „inne niż wojna”, podjęte przez społeczność międzynarodową lub konkretne kraje (państwo, sojusze), mają z reguły na celu osiągnięcie następujących, zdefiniowanych otwarcie lub ukrytych korzyści: zysku finansowego (ekonomicznego), korzyści politycznych, korzyści moralnych, sukcesu medialnego, obniżenie poziomu zagrożenia, stworzenie warunków do przywrócenia równowagi lub zachowania *status quo*; T. Szubrycht, *op. cit.*, s. 140.

zostawanie w systemie zobowiązań o charakterze sojuszniczym i członkowskim, wynikającym z materialnej i pozamaterialnej partycypacji w obu organizacjach lub też w systemach i regulacjach przez nie tworzonych (m.in. Art. V Traktatu Waszyngtońskiego, klauzula „Sojusznicza” Traktatu z Lizbony); *po piąte*, uznanie płaszczyzny militarnej za podstawowy element budowania „partnerstwa strategicznego z USA”, a tym samym przekonanie, iż zaangażowanie w operacje realizowane pod egidą Stanów Zjednoczonych, stanowią podstawę osiągania priorytetowych interesów Polski w zakresie bezpieczeństwa, za jakie uznaje się utrzymanie zainteresowanie władz amerykańskich Europą oraz utrzymanie efektywności i mobilności NATO rozumianego jako systemu kolektywnej obrony.

Oznacza to, iż przyznanie priorytetu danym misjom ze względu na organizację, która je legitymizuje i realizuje, stanowi wypadkową *zbieżności korzyści czerpanych z tytułu udziału w operacji z interesem narodowym, który identyfikowany jest na poziomie strategicznym*. W ten sposób współzależność ta nabiera cech rozwiązania systemowego i tylko w takim wymiarze może być rozpatrywana. W innym przypadku, obniżając poziom analizy do poziomu pojedynczej operacji lub też ograniczonej sfery interesów, może dojść do dysonansu w zakresie identyfikacji i zrozumienia współzależności istniejących pomiędzy: „wymiernymi korzyściami”, interesem narodowym a przyznaniem priorytetu poszczególnym misjom. Na rozbieżności w pojmowaniu tych zagadnień i możliwości interpretacji wskazuje choćby wypowiedź Bronisława Komorowskiego, ówczesnego marszałka Sejmu RP. Systemowe uznanie operacji NATO i UE za priorytetowe, jako konsekwencji wysokiego stopnia zbieżności interesu narodowego z „wymiernymi korzyściami”, potraktował on zbyt ogólnie. Tym samym rozwiązanie to uznał za „mechanicznie uzależnienie udziału w misji od rodzaju organizacji prowadzącej operację”, które nie uwzględnia możliwości realizacji interesów narodowych w danym regionie. W konsekwencji wskazywał on na konieczność ponownego rozważenia zasadności rezygnacji z udziału w misjach ONZ na Bliskim Wschodzie. W jego przekonaniu ich znaczenie bardziej odpowiadało interesom Polski, przede wszystkim ze względu na wagę tego regionu dla gospodarczych interesów kraju oraz fakt refundowania kosztów operacji ze środków Narodów Zjednoczonych, niż działania prowadzone w Afganistanie. Dlatego też B. Komorowski postulował radykalnie ograniczyć, a nawet zakończyć obecność militarną w tym państwie, „gdzie nie mamy i nie będziemy mieli interesów narodowych, a koszty operacji ponosimy zapewne w stopniu wyższym niż w Iraku”³⁰.

Nawiązując do poruszanej kwestii interesów gospodarczych, znamienne jest, iż wśród „wymiernych korzyści” nie pojawiają się wcale lub tylko w sporadycznych przypadkach określone profity ekonomiczne. Mimo iż w Polsce ograniczenia w tym zakresie nie są aż tak restrykcyjne jak na przykład w RFN, to jednak również w naszym kraju istnieją obostrzenia co do jednoznacznego wskazywania wprost na ewentualne korzyści ekonomiczne płynące z uczestnictwa w misji zagranicznej. Jest to jednej strony konsekwencją ograniczeń wynikających z poprawności politycznej, określonych norm społecznych czy też dominujących wartości moralnych, z drugiej zaś z obaw przed uzasadnianiem działań militarnych zakładanymi *a priori* zyskami gospodarczymi, jak to miało miejsce w przypadku operacji w Iraku. Oczekiwania dotyczące możliwości uzyskania określonych korzyści finansowych z tytułu udziału w procesie odbudowy tego państwa, tworzenia jego armii czy też nawet uczestniczenia w zarządzaniu częścią jego gospodarki (koncesje w zakresie wydobywania

³⁰ B. Komorowski, *Polska armia na czas wojny z kryzysem*, „Rzeczpospolita”, 17.05.2009 r.

i przetwórstwa ropy naftowej), okazały się niezasadne. W widoczny sposób stały się one również wyznacznikiem oceny skuteczności politycznej danej ekipy rządzącej³¹. W konsekwencji odtąd, niezależnie od prowadzonej misji, elity władzy starają się uwypuklać przede wszystkim korzyści polityczne i w zakresie bezpieczeństwa, które niesie za sobą zaangażowanie w daną operację, przy jednoczesnym podkreślaniu jej etycznego charakteru (ochrona praw człowieka i mniejszości narodowej, demokracja, stabilizacja życia społecznego, pomoc humanitarna) oraz zakresu własnego wkładu finansowego w odbudowę i rozwój danego regionu³².

Chociaż w *Strategii* władze polskie, powołując się na członkostwo w ONZ i odpowiedzialność jako założyciela tej organizacji za jej przyszłość, potwierdzają gotowość dalszego uczestniczenia w operacjach prowadzonych pod jej egidą, to jednak sam dokument, a następnie polityczna praktyka, diametralnie ogranicza znaczenie tego rodzaju działań. Jest to konsekwencja pewnego trendu widocznego już we wcześniejszych *Strategiach Bezpieczeństwa Narodowego RP* przyjętych po 1999 roku, który nasilił się zwłaszcza mniej więcej od końca 2007 roku, z chwilą przejścia władzy przez rząd Donalda Tuska. W sposób widoczny kładzie on nacisk na stopniowe i sukcesywne ograniczanie zaangażowania Polski w operacje ONZ na rzecz stałego wzmacniania aktywności w ramach przedsięwzięć realizowanych w ramach NATO oraz UE³³. Niewątpliwie jest to efekt pragmatycznego podejścia do koncepcji wykorzystania siły zbrojnej w operacjach międzynarodowych jako narzędzia osiągnięcia pożądanego celu w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Analizując formy i zakres zaangażowania SZ RP w misje realizowane pod auspicjami ONZ po 1989 roku można stwierdzić, iż znaczenie tego rodzaju aktywności dla Polski sukcesywnie malało. Stało się to szczególnie widoczne z chwilą nawiązania współpracy z NATO w ramach Programu „Partnerstwo dla Pokoju” (1994 r.), a następnie w związku z przystąpieniem do paktu, które zbiegło się z wojną w Kosowie i praktycznym rozszerzeniem zakresu prowadzenia działań militarnych sojuszu poza terytorium jego państw członkowskich. W pierwszym etapie po 1989 roku uczestnictwo we wszystkich rodzajach misjach Narodów Zjednoczonych stanowiło *de facto* jedyną formę zaangażowania się SZ RP w operacje o charakterze międzynarodowym, co miało uwiarygodnić i wzmocnić pozycję Polski jako podmiotu przewidywalnego i wnoszącego realny wkład w budowę „europejskiego” czy też „globalnego systemu bezpieczeństwa”. Jednak wraz ze zmianami w środowisku międzynarodowym następującymi na przełomie XX i XXI wieku, tego rodzaju aktywność straciła na znaczeniu. Zgodnie z tzw. racjonalizacją podejścia do zaangażowania wojskowego w operacje międzynarodowe poza granicami kraju aktywność w ramach ONZ nie mogła przynieść namacalnych efektów w postaci widocznych korzyści politycznych czy też ekonomicznych. Ze względu na zasady funkcjonowania systemu NZ, nieodpowiadające zmieniającej się rzeczywistości w obszarze światowego bezpieczeństwa, a także ograniczone możliwości oddziaływania na proces decyzyjny tej organizacji, niską skuteczność realizowanych misji oraz nie do końca namacalne efekty w zakresie umacniania swojej międzynarodowej

³¹ Zob. *Znaczenie działań ekonomicznych w osiągnięciu celów misji stabilizacyjnych z udziałem sił zbrojnych – przykład doświadczeń PKW w Iraku*, Studia Gdańskie. Wzry i rzeczywistość, t. V, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, Gdańsk 2008, s. 317-319.

³² Por. R. Guca, *Kłopotliwa idea szefa MON*, „Dziennik”, 3.01.2008 r.

³³ J. Bielecki, *Na wojnę tylko z NATO*, „Dziennik”, 26.03.2008 r.

pozycji, Polska faktycznie zrezygnowała z uczestnictwa w działaniach pokojowych w wymiarze *stricte* wojskowym. Uznano, iż zaangażowanie się w działania ONZ w zbyt dużym stopniu uzależnia aktywność międzynarodową od „upolitycznionych” decyzji Rady Bezpieczeństwa, które w większości przypadków nie odzwierciedlają polskich interesów narodowych³⁴. Utrzymano jednak w mocy możliwość kierowania żołnierzy WP do udziału w misjach obserwacyjnych. Tego rodzaju podejście można rozpatrywać wręcz jako potwierdzenie ustania zobowiązań Polski wobec ONZ w obszarze kształtowania światowego bezpieczeństwa³⁵. Co więcej z czasem stwierdzono wprost, iż zadania stojące przed tą organizacją w obszarze utrzymania stabilności i pokoju na świecie od dłuższego czasu przekraczają jej zdolności decyzyjne, organizacyjne i finansowe. Tym samym potwierdzono, iż jak najbardziej zasadne jest uczestnictwo wyłącznie w operacjach realizowanych przez bardziej skuteczne w tym wypadku organizacje regionalne, takie jak NATO i UE.

Z założenia miało to być uzasadnione faktem, iż działaniom Sojuszu oraz Unii standardowo przyświecają cele zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych i z reguły osiągane na podstawie mandatu Rady Bezpieczeństwa. W ten sposób nadano im niejako status nieformalnych narzędzi ONZ, z którymi organizacja ta „dzieli swoją odpowiedzialnością za międzynarodowe bezpieczeństwo”. Oczywiście w momencie, gdy przyjmowana była *Strategia* PKW były zaangażowane wyłącznie w misje, które posiadały mandat RB ONZ. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę zapis poszczególnych *Strategii Bezpieczeństwa RP* przyjętych po 1999 roku, które *de facto* dopuszczają możliwość zaangażowania WP w przedsięwzięcia realizowane bez zgody Rady Bezpieczeństwa, trzeba stwierdzić, że aktywność SZ RP w operacjach innych niż oenztowskie niekoniecznie musi oznaczać, iż bez względu na organizację czy też podmiot je prowadzący, każdorazowo będą one realizowane w ramach systemu i zgodnie ze stanowiskiem Narodów Zjednoczonych. W konsekwencji może to prowadzić do samolegitymizacji działań podejmowanych przez NATO i UE i udziału w nich polskich jednostek³⁶.

Niebagatelną rolę w ograniczeniu stopnia zaangażowania w misje ONZ odgrywają kwestie związane z finansowym aspektem tego rodzaju przedsięwzięcia, jak również z logistyczno-operacyjnymi możliwościami WP. Prowadzona od lutego 2009 roku redukcja zakresu uczestnictwa SZ RP w misjach UNDOF (Wzgórza Golan), MINURCAT (Czad) i UNIFIL (Liban) stanowi najlepszy przykład tego rodzaju działań. Nie ulega wątpliwości, iż z jednej strony była ona podyktowana koniecznością ograniczenia wydatków finansowych, szczególnie w dobie światowego kryzysu i wzrastających kosztów realizacji priorytetowej operacji w Afganistanie, z drugiej zaś ograniczonych możliwości kadrowych. Wzmocnienie osobowe i sprzętowe polskiego kontyngentu w ramach ISAF, przy jednoczesnej konieczności przygotowania jego kolejnych zmian oraz utrzymania odwo-
du

³⁴ *Nie chcemy być tylko tu, gdzie pozwala ONZ.*, Wywiad z ministrem obrony narodowej Bogdanem Klichem, „Dziennik”, 2.01.2009 r.

³⁵ Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej – Czesław Piątas, stwierdził w sposób bardzo dosadny, iż: „kolejnym ważnym argumentem na rzecz zakończenia udziału Polskich Kontyngentów Wojskowych w misjach pod auspicjami ONZ było długoletnie zaangażowanie Polski w operacje tej organizacji, co w zadowalającym stopniu wypełniło nasze zobowiązania wobec niej”; Cz. Piątas, *Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 12328 w sprawie przygotowania misji wojskowych*, Sejm RP, 18.11.2009 r., strona internetowa: www.orka2.sejm.gov.pl, 23.04.2010 r.

³⁶ *Ibidem*.

strategicznego w Polsce, wymagało maksymalnej redukcji dotychczasowego zaangażowania³⁷. W konsekwencji pod koniec jesieni 2009 roku misje w Libanie, na Wzgórzach Golan i w Czadzie zostały ostatecznie zakończone. Pozwoliło to zaoszczędzić około 35 mln PLN, a począwszy od 2010 roku stopniowo wzmocnić kontyngent w Afganistanie o blisko 600 żołnierzy oraz powiększyć odwód strategiczny z 200 do 400 osób³⁸. Nie zmienia to jednak faktu, iż niezależnie od zapisów *Strategii PKW* są niekiedy w sposób sztuczny wykorzystywane w działaniach prowadzonych pod auspicjami ONZ. Ma to na celu pokrycie kosztów związanych z użyciem PKW we wcześniejszych misjach, realizowanych pod egidą innych organizacji. Tak się stało w przypadku zakończenia udziału WP w operacji EUFOR, realizowanej w Czadzie i Republice Środkowej Afryki³⁹.

Założenia *Strategii udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych* nie wnoszą nic nowego zarówno w kontekście udziału WP w koalicjach *ad hoc*, jak i odnośnie do konieczności legitymizowania poszczególnych misji za pomocą mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zgodnie z zasadami zapisanymi we wcześniejszych strategiach udział w przedsięwzięciach realizowanych przez NATO, UE, ONZ i OBWE nie podważa możliwości partycypacji w akcjach podejmowanych w ramach koalicji powołanych *ad hoc*. Jednocześnie brak legitymizacji danych działań za pomocą mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ w formie rezolucji nie stanowi powodu, dla którego władze polskie mogłyby zrezygnować z aktywnego wsparcia danej operacji. Uznano bowiem, iż uczestnictwo Polski tylko w misjach posiadających legitymizację NZ byłoby – przede wszystkim z powodu politycznych interesów wynikających z członkostwa w NATO oraz z zadań samego Sojuszu – formą samoograniczenia swoich możliwości w procesie osiągania własnych celów strategicznych⁴⁰. Mimo iż tego typu autoryzacja jest jak najbardziej pożądana, to jednak ma ona wyłącznie charakter fakultatywny. Dodatkowo uznanie, iż podstawą legitymizacji poszczególnych akcji mogą być „zapisy Karty Narodów Zjednoczonych”, powoduje, że tego rodzaju szeroka interpretacja mandatu ONZ praktycznie uzasadnia udział w większości operacji przewidywanych przez *Strategię* bez formalnej zgody Rady Bezpieczeństwa⁴¹. Tego rodzaju zapisy są widocznym odzwierciedleniem założeń *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP* z 2000 i 2003 roku, które w dużej mierze stanowią próbę legitymizowania *post factum* działań NATO w Kosowie, odpowiednio do przyjętej w 1999 roku *Koncepcji strategicznej NATO*, oraz aktywnego zaangażowania Polski w tzw. Drugą Wojnę w Zatoce Perskiej.

Bezpośrednie zaangażowanie sił zbrojnych w operacje międzynarodowe oprócz aspektu politycznego musi uwzględniać również militarne kryteria celowości. Powszechnie

³⁷ Por. *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych RP, Pana Radosława Sikorskiego dotycząca zadań polskiej polityki zagranicznej w 2009 roku*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, strona internetowa: www.ms.gov.pl, s. 18.

³⁸ *Minister Bogdan Klich u polskich żołnierzy w Libanie*, „Polska Zbrojna”, 9.04.2009 r., strona internetowa: www.polska-zbrojna.pl, 5.06.2010 r.; *Polska większa w Afganistanie*, „Gazeta Wyborcza”, 23.10.2009 r.; *Marszałek Komorowski przedłużył misję w Afganistanie*, 14.04.2010 r., Wprost, strona internetowa: www.wprost.pl, 2.07.2010 r.

³⁹ M. Górka, *Zbliża się koniec polskiej misji w Afryce?*, „Gazeta Wyborcza”, 24.11.2008 r.; M. Górka, *Zostajemy w Czadzie, bo zarobimy na tym dużo pieniędzy*, „Gazeta Wyborcza”, 23.03.2009 r.; *Cz. Piątas, Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 12328 w sprawie przygotowania misji wojskowych*, *op. cit.*

⁴⁰ I. Leszczyńska, *Pójdziemy na wojnę nawet bez zgody ONZ*, „Dziennik”, 2.01.2009 r.

⁴¹ *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych...*

uważa się, iż nadrzędnym profitem udziału Wojska Polskiego w misjach międzynarodowych jest uzyskanie doświadczeń operacyjnych, przeszkolenie żołnierzy w zakresie prowadzenia działań w warunkach *stricte* bojowych, co jest szczególnie istotne w kontekście wprowadzenia w Polsce armii zawodowej, a zwłaszcza nakreślenie kierunków transformacji Sił Zbrojnych RP, zarówno w wymiarze strategiczno-planistycznym i kadrowym, jak i w zakresie uzbrojenia oraz techniki. Tego rodzaju korzyści stanowią także determinant uznania misji realizowanych w ramach NATO i UE za priorytetowe. Udział w nich wiąże się bowiem przede wszystkim z koniecznością osiągnięcia oraz pogłębienia interoperacyjności z siłami zbrojnymi innych członków Paktu i Unii, jak również daje dodatkowe możliwości w obszarze: a) poprawienia sprawności i zabezpieczenie systemów dowodzenia oraz kierowania siłami zbrojnymi; b) objęcia kierowanych do udziału w misji wojsk odpowiednią ochroną przed zastosowaniem BMR; c) wzmocnienia zdolności operacyjnych i logistycznych w celu zabezpieczenia sił biorących udział w operacji oraz objęcie ich „zintegrowaną logistyką wielonarodową” w zakresie: lotniczego przerzutu strategicznego, transportu w rejonie działań, dostaw środków zaopatrzenia, zabezpieczenia logistycznego oraz zagwarantowania infrastruktury socjalno-bytowej; d) rozwijania zasad i form CIMIC. Niezależnie jednak od tego, wskazuje się, iż w kontekście przygotowania armii do udziału w operacji międzynarodowej każdorazowo ocenie powinny podlegać trzy kwestie: szansa powodzenia przygotowywanej operacji z punktu widzenia militarnego; ryzyko związane z bezpośrednim zaangażowaniem się w daną misję; możliwy i celowy zakres udziału sił zbrojnych w operacji oraz czas jej trwania⁴².

Ze względu na obecny stan armii, a przede wszystkim ograniczone zasoby finansowe, techniczne oraz kadrowe, *Strategia* szczególną wagę przywiązuje do tzw. widoczności kontyngentu, uznając ją za jedno z głównych kryteriów oceny możliwości osiągnięcia przez PKW zamierzonych celów, zarówno w wymiarze politycznym, jak i wojskowym. Na pojęcie to składa się wielkość kontyngentu w liczbach bezwzględnych, stosunek procentowy wkładu danego kraju do ogólnej liczby sił wojskowych zaangażowanych w realizację danej operacji oraz charakter prowadzonych akcji⁴³. Biorąc jednak pod uwagę doświadczenia z misji w Iraku oraz w Afganistanie, konieczne wydaje się uzupełnienie składowych „widoczności” o zakres skupienia poszczególnych sił na danym obszarze geograficznym lub administracyjnym, na którym prowadzone są działania. Oznacza to, iż oprócz wyznacznika ilościowego, odzwierciedlającego wielkość zaangażowanych sił i środków, istotne jest uwzględnienie stopnia ich rozproszenia na ogólnym teatrze działań, a co za tym idzie – szczebla podległości poszczególnych pododdziałów lub oddziałów PKW innym strukturom dowódczym, narodowym lub wielonarodowym⁴⁴.

W kontekście analizy składowych kategorii „widoczności” danego kontyngentu sprecyzowania wymaga ocena wpływu formy prowadzonych działań na jego postrzeganie. Teoretycznie działania aktywne, rozumiane z reguły jako *stricte* bojowe lub zbliżone do nich, niekoniecznie muszą być jedynym ich wyznacznikiem. Biorąc pod uwagę zarówno charakter prowadzonych misji, jak i ich zakres, pod pojęciem aktywności należy rozumieć przede

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Por. *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych RP, Pana Radosława Sikorskiego dotycząca zadań polskiej polityki zagranicznej w 2009 roku...*, s. 18.

wszystkim możliwość efektywnego kształtowania jej celów i charakteru, a także oddziaływania i zmieniania środowiska, w którym jest ona prowadzona. Szczególną rolę odgrywają w tym zakresie działania realizowane w ramach CIMIC, które ze względu na swoją formę (kontakt z ludnością autochtoniczną i możliwość oddziaływania na nią, sposób działania o ograniczonej formie determinowania sytuacji konfliktowych, pozytywne postrzeganie przez społeczność międzynarodową) w naturalny sposób mogą być uznane za działalność aktywną, mogącą w wielu przypadkach stanowić o wzroście „widoczności” kontyngentu. Podobnie istotne znaczenie mają również działania dyplomatyczne oraz wsparcie ekonomiczne udzielane danemu krajowi czy też regionowi, na terenie którego realizowana jest operacja.

Jak wspomniano, jedną z głównych przesłanek podjęcia decyzji o użyciu sił zbrojnych w misji międzynarodowej, a tym samym określenia zakresu i formy w niej partycypacji, jest realny wpływ na jej założenia i przebieg. Oznacza to z jednej strony utrzymanie swobody działania kontyngentu oraz jego udział w kształtowaniu strategii misji, z drugiej zaś możliwość osiągnięcia celu naczelnego, za jaki *Strategia* uważa uzyskanie namacalnych korzyści politycznych, które są naturalną konsekwencją stałego wzmocnienia pozycji państwa na arenie międzynarodowej. Osiągnięciu powyższych celów niewątpliwie sprzyja także wprowadzenie i utrzymanie w strukturach decyzyjnych oraz dowódczych swoich przedstawicieli, a nawet uzyskania przez dany kontyngent pozycji „Państwa Wiodącego” (*Lead Nation*)⁴⁵. W przypadku Polski osiągnięcie tego rodzaju gotowości w zakresie operacji wojsk specjalnych planowane jest już na rok 2014.

Ze względu na ograniczone możliwości polskiej armii, wielkość sił biorących jednocześnie w operacjach poza granicami kraju określa się na 3200–3800 żołnierzy, reprezentujących ogół składu SZ RP, a więc nie tylko wojska lądowe, ale również, choć naturalnie w mniejszym stopniu, siły powietrzne, marynarkę wojenną, siły specjalne oraz żandarmerię wojskową. Liczba ta, adekwatna do potencjału kadrowego oraz techniczno-logistycznego WP, jest, jak się wydaje dobrze oszacowana i stanowi realną podstawę do oceny zakresu partycypacji w poszczególnych operacjach międzynarodowych. Odpowiada ona również wielkości sił zaangażowanych w operacje zagraniczne w ciągu ostatnich lat. Dla porównania w 1993 roku oceniano, iż Polska jest w stanie wydzielić jednocześnie do misji międzynarodowych (pokojowych) od 2000 do 2500 żołnierzy, co rzutowało na utrzymanie tego poziomu aż do 1999 roku⁴⁶.

Zgodnie z informacjami udzielonymi Komisji Obrony Narodowej Sejmu RP przez ministra obrony – Bogdana Klicha, według stanu na 29 kwietnia 2010 roku, w czterech misjach zagranicznych służyło 3200 żołnierzy i pracowników wojska⁴⁷. Ponadto w operacje realizowane poza granicami kraju zaangażowane były również inne rodzaje sił zbrojnych,

⁴⁵ *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych...*

⁴⁶ F. Gałgor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w Doktrynie Obronnej RP*, Toruń 1999, s. 206-207.

⁴⁷ Na liczbę tę składały się kontyngenty działające w ramach operacji NATO, a mianowicie w Afganistanie (ISAF), Kosowie (KFOR) i w Iraku (NMT-I), oraz w ramach Unii Europejskiej w Bośni i Hercegowinie (EUFOR). Ponadto w misjach obserwacyjnych ONZ (Afganistan, Czad i Republika Środkowej Afryki, Kosowo, Sahara Zachodnia, Syria, Kongo, Wybrzeże Kości Słoniowej, Liberia i Sudan) i UE (Gruzja) służyło łącznie 35 żołnierzy; *Specyfikacja istotnych warunków zamówienia w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego o wartości szacunkowej powyżej 125 000 euro, prowadzonym w trybie przetargu nieograniczonego ogło-*

które wykonywały zadania w ramach różnego rodzaju działań prowadzonych przez siły NATO. Od stycznia 2010 roku przez rok ORP „Kontradmiral Xawery Czernicki” (70 osób załogi) pełni funkcję okrętu dowodzenia w Stałym Zespole Obrony Przeciwminowej NATO SNMCMG-1, służąc w ramach tzw. Tarczy Przeciwminowej na obszarze Morza Północnego. Dodatkowo na rok 2010 przewidziane były dwie misje krótkoterminowe, realizowane w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego⁴⁸. Od 30 kwietnia do 31 sierpnia 2010 roku siły powietrzne RP, działając w ramach Baltic Air Policing (PKW „Orlik 3” liczył 97 oficerów i żołnierzy oraz 2 samoloty typu Mig 29), nadzorowały przestrzeń powietrzną państw bałtyckich, zaś od listopada 2010 roku do końca lutego 2011 roku okręt podwodny ORP „Bielik” (załoga etatowo liczy 26 oficerów i marynarzy) bierze udział w kolejnej fazie realizacji operacji NATO „Active Endeavour” na Morzu Śródziemnym. Oznacza to, iż w ciągu 2010 roku w różnego rodzaju misjach realizowanych poza granicami Polski jednorazowo uczestniczyło łącznie około 3428 żołnierzy i pracowników wojska, z czego decydująca większość z nich służyła w Afganistanie (około 2600)⁴⁹. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż – jak się ocenia – wielkość obecnego zaangażowania w operację ISAF stanowi wartość graniczną politycznych, ekonomicznych oraz wojskowych możliwości naszego kraju. Jest to o tyle istotne, iż według różnego rodzaju obliczeń zakres zobowiązań przyjętych przez polskie oddziały w strefie swojej odpowiedzialności w różnych okresach nawet dwu-, trzykrotnie przewyższał ich potencjał. Sytuacja ta w sposób naturalny zwiększa ryzyko strat i tym samym negatywnie oddziałuje na sposób postrzegania całości misji przez społeczeństwo⁵⁰. O zakresie „racjonalizacji” strategii polskiego zaangażowania w operacje międzynarodowe świadczy fakt, iż blisko pół roku wcześniej, w listopadzie 2009 roku, niewiele mniejsza liczba osób niż w 2010 roku, czyli około 3200 żołnierzy, brało udział aż w 14 misjach, w tym 8 obserwacyjnych⁵¹. W 2008 roku wielkość wszystkich polskich kontyngentów szacowano na ponad 3500 osób⁵². Niemniej jednak obecna liczba żołnierzy zaangażowanych w operacje międzynarodowe nie odpowiada założeniom tzw. Celu Robertsona, określającego zakres dostępności sił do wykonywania poszczególnych zadań. Koncepcja przyjęta w czerwcu 2004 roku podczas szczytu NATO w Stambule zakłada, iż 40 procent

szonemu przez Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych, 14.05.2010 r., numer sprawy 6/2010/DO SZ, Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych, strona internetowa: www.do.wp.mil.pl, 23.07.2010 r.

⁴⁸ *Biuletyn z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej (nr 84)*, Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych, Nr 3689/VI kad., 29.04.2010, s. 8-9.

⁴⁹ *Generał Gruszka: Nie potrzeba wzmocnienia polskich wojsk w Afganistanie*, 27.05.2010 r., Wirtualna Polska, strona internetowa: www.wp.pl, 3.08.2010 r.

⁵⁰ *Posiedzenie RBN z dnia 24.06.2010 r., op. cit.; S. Koziej, Polska w Afganistanie. Wybujałe ambicje, op. cit.*

⁵¹ Na działania te składały się następujące formy zaangażowania: PKW UNFIL w Libanie, PKW MINURCAT w Czadzie i Republice Środkowej Afryki, PKW ISAF w Afganistanie, KFOR w Kosowie, EUFOR w Bośni i Hercegowinie, NTM – I w Iraku oraz 8 misji obserwacyjnych (7 w ramach ONZ: Kosowo, Afganistan, Wybrzeże Kości Słoniowej, Sudan, Liberia, Sahara Zachodnia, Kongo oraz 1 w ramach UE: Gruzja). Dodatkowo wraz z zakończeniem udziału PKW w misji UNDOF, na Wzgórzach Golan pozostawała 12-osobowa grupa likwidacyjna, której celem było ostateczne uporządkowanie wszelkich spraw związanych z logistycznymi aspektami ewakuacji kontyngentu; Cz. Piątas, *Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 12328 w sprawie przygotowania misji wojskowych, op. cit.*

⁵² E. Gągor, *Polskie doświadczenia wyniesione z operacji wojskowych i ich wpływ na transformację Sił Zbrojnych RP*, Zeszyty Naukowe AON, nr 1/2008, s. 8; B. Bieszyński, *Zagraniczne misje wojska polskiego*, Infos, Biuro Analiz Sejmowych, nr 17/2008, s. 2-4.

ogólnego składu sił lądowych powinno pod względem organizacyjno-strukturalnym, przygotowania i wyposażenia być gotowe do przerwania w rejon ewentualnej operacji sojuszniczej, 8 procent zaś użyte lub przygotowane do natychmiastowego wykorzystania poza granicami kraju. Biorą pod uwagę docelowy stan WP (100 000 żołnierzy w służbie czynnej, w tym około 60 000 w wojskach lądowych), osobowy poziom gotowości sił lądowych powinien wynosić odpowiednio: 24 000 i 4800⁵³. Liczba ta jest bardzo wysoka i w sposób widoczny pokazuje, iż na dzień dzisiejszy zdolności sprzętowe, finansowe i organizacyjne są nadal zbyt małe w stosunku do stanu osobowego. W konsekwencji uważa się, iż „Cel Robertsona” zostanie osiągnięty przez SZ RP dopiero około 2030 roku⁵⁴.

Mając na uwadze nowe trendy w zakresie realizacji misji zagranicznych, *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych* duży nacisk kładzie na przygotowanie i realizację w ramach operacji zadań pozawojskowych. Z założenia obejmują one przedsięwzięcia z zakresu aktywności politycznej, dyplomatycznej, ekonomicznej i społecznej. Wskazując, iż jednym z głównych celów PKW powinno być rozwijanie współpracy i zdolności w zakresie realizacji CIMIC, potwierdza się jednocześnie, iż współpraca ta stanowi istotny czynnik warunkujący powodzenie działań realizowanych w sferach pozamilitarnych⁵⁵. Wzrost znaczenia komponentów cywilnych ma swoje odzwierciedlenie w koncepcji traktowania operacji w kategoriach „wysiłku ogólnonarodowego”. Oznacza to, iż za wypracowaniem procedur przygotowania i użycia sił zbrojnych w misjach zagranicznych powinny iść działania służące sformułowaniu podobnego rodzaju założeń obejmujących dodatkowo poszczególne ministerstwa (np. MSZ i MSWiA), instytucje administracji państwowej oraz organizacje pozarządowe. Przyjęcie określonych rozwiązań prawnych, finansowych i organizacyjnych ma ułatwić włączenie cywilnych specjalistów w misję na każdym etapie jej realizacji, to znaczy począwszy od przygotowywania się państwa do udziału w operacji, poprzez właściwe zaangażowanie się w jej przebieg, aż po działania mające na celu odbudowę i rekonstrukcję terytoriów pokonfliktowych⁵⁶.

Nie ulega wątpliwości, iż ze względu na zmieniającą się sytuację w obszarze międzynarodowego bezpieczeństwa zasadniczą formą aktywności wojskowej SZ RP w przyszłości staną się „interwencje zbrojne” realizowane poza terytorium kraju, w ramach operacji reagowania kryzysowego NATO, UE lub powołanej w tym celu koalicji państw. W konsekwencji *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych*, jako dokument sektorowy, nabiera szczególnego znaczenia, które wykracza poza jej dotychczasowy charakter, określający rolę SZ RP jako istotnego narzędzia osiągnięcia celów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Jak przewiduje *Wizja Sił Zbrojnych RP – 2030*, zagrożenie Polski i obszaru transatlantyckiego agresją militarną, wymuszającą zaangażo-

⁵³ J. Kraszewski, J. Słowik, *Misje wojskowe w strategii bezpieczeństwa narodowego*, Kwartalnik „Bellona”, nr 2/2008, s. 19-20.

⁵⁴ D. Jatczak, W. Kozłowski, *Przyszłość Sił Zbrojnych*, Kwartalnik „Bellona”, nr 2 z 2007 roku, s. 13.

⁵⁵ Przykładem tego rodzaju zaangażowania jest udział od 2008 roku PKW w działaniach Polsko-Amerykańskiego Zespołu Odbudowy Prowincji (Provincial Reconstruction Team – PRT) w Ghazni. Polska część projektów z zakresu energetyki, służby zdrowia, edukacji, mediów, wymiaru sprawiedliwości, infrastruktury drogowo-mostowej oraz kształtowania społeczeństwa obywatelskiego, finansowana jest w ramach corocznego funduszu MSZ RP; szerzej zob. PRT, PKW Afganistan, strona internetowa: www.isaf.wp.mil.pl, 12.09.2010 r.

⁵⁶ *Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych...*

wania WP w pełnoskalowych operacjach wojskowych, będzie praktycznie zredukowane do zera. W konsekwencji sytuacja ta może spowodować całościowe przewartościowanie zadań stojących przed siłami zbrojnymi. Zgodnie z tym będą one obejmować udział w operacjach międzynarodowych, w przeważającej mierze realizowanych poza wspomnianą przestrzeń, takich jak: reagowania kryzysowego, antyterrorystycznych, stabilizacyjnych, zabezpieczania i ochrony infrastruktury wydobywczej oraz dróg przesyłu surowców energetycznych. Z założenia działania te mają służyć przede wszystkim dopełnieniu poczynań dyplomatycznych i gospodarczych podejmowanych w celu zapobieżenia i przewyższenia konfliktów. Tym samym stopień zaangażowania i forma działania poszczególnych kontyngentów będą w decydującej mierze uwarunkowane działaniami z zakresu CIMIC, obliczonymi nie tylko na osiągnięcie celów wojskowych, ale także politycznych, społecznych i ekonomicznych. W ten sposób poszczególne misje uzyskają wymiar „kampanii wojskowo-cywilnych”. Oznacza to stale wzrastające znaczenie komponentów cywilnych w realizacji misji, których wsparcie staje się podstawowym zadaniem sił zbrojnych. Nie oznacza to jednak, iż poszczególne działania nie będą podejmowane nadal samodzielnie, jako misje wojskowe o charakterze prewencyjnym, realizowane niezależnie od współdziałania z czynnikami pozamilitarnymi. Tego rodzaju ewolucja centralnej funkcji SZ RP powoduje, iż doniosłość kolejnych wersji tego dokumentu może w przyszłości wykroczyć poza obecne ramy, powodując, iż stanie się on już nie tylko dopełnieniem i konkretyzacją poszczególnych obszarów przyszłych strategii obronnych, ale samodzielną i autonomiczną myślą strategiczną o równym im znaczeniu.

The strategy of the participation of the Armed Forces of the Republic of Poland in international operations. Political and military aspects

Summary

The article presents political and military factors of Polish involvement in external missions. The writer states that, due to the changing situation in the area of international safety, the principal form of military activity of the Polish Armed Forces in future will be 'armed interventions' conducted outside the territory of the country and within the operations of crisis reaction of NATO, the UE or a coalition of states appointed especially for that purpose. The thesis presented in Polish strategic documents – of a low probability of threatening the country with a military aggression imposes a total redefinition of tasks faced by the armed forces. In accordance therewith, they will include the participation in international operations, mainly performed in other than mentioned areas, such as: crisis response, anti-terror operations, stabilisation operations, security and protection of mining infrastructure and the channels of transmitting energy resources. The assumed goal of these actions is, first of all, to complete the undertaken diplomatic and economic actions carried out in order to prevent and overcome conflicts. Simultaneously the extent of the involvement and the form of acting of particular contingents will be chiefly impacted by the actions from the CIMIC field, targeted for the achievement of not only military goals, but also of the social and economic ones.